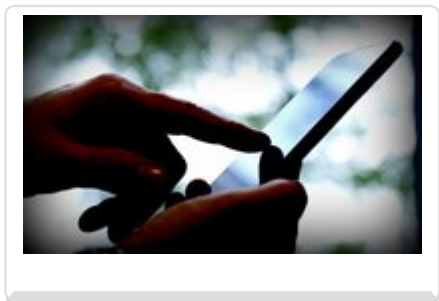


CHCIAŁA UZYSKAĆ POŻYCZKĘ, A STRACIŁA PIENIĄDZE

Mieszkancka gminy Zwierzyniec pilnie potrzebowała większej gotówki. Skorzystała z internetowej oferty udzielania pożyczek bez poręczeń i zabezpieczeń. Firma przyznała jej kredyt w wysokości 40 tysięcy złotych. Jednak, aby otrzymać pieniądze wcześniej musiała wpłacić do firmy pieniądze. Dwukrotnie zgodziła się na to i przelała łącznie ponad 1000 złotych. Przy kolejnej prośbie o dodatkową opłatę postanowiła zrezygnować z usług firmy. Poprosiła o zwrot przekazanych wcześniej pieniędzy, jednak już ich nie odzyskała. Korzystając z internetowych ofert zachowajmy ostrożność.



43-letnia mieszkanka gminy Zwierzyniec pilnie potrzebowała większej ilości gotówki na zakup samochodu. Na portalu społecznościowym znalazła ogłoszenie o udzielaniu pożyczek bez poręczycieli i zabezpieczeń. Skontaktowała się z osobą wystawiającą ofertę i prowadziła z korespondencją ustalając szczegóły pożyczki. Miała otrzymać kredyt w wysokości 40 tysięcy złotych na okres 100 miesięcy ze spłatą w ratach w wysokości 450 złotych miesięcznie. Firma wymagała jednak zabezpieczenia, z tego tytułu 43-lątka musiała wpłacić na wskazane konto 500 złotych. Połowę kwoty przed udzieleniem pożyczki, drugą połowę po jej przyznaniu. Na wskazane konto 43-lątka przelała 250 złotych, po tym otrzymała informację, że jako osoba posiadająca niską wiarygodność kredytową musi dopłacić do ubezpieczenia. Zgodziła się na to i wpłaciła 800 złotych. Powiadomiono ją, że pożyczka została udzielona jednak musi kolejny raz dopłacić, tym razem 400 złotych. 43-lątka nie zdecydowała się jednak na kolejną wpłatę i zdecydowała się zrezygnować z usług firmy. Skontaktowała się z nimi i poprosiła o zwrot wpłaconych wcześniej pieniędzy. Jednak pieniądze już nie odzyskała. Współpraca z firmą zakończyła się utratą przez 43-latkę 1050 złotych. Rozmawiając z policjantami 43-lątka powiedziała, że nie podpisywała żadnej umowy o pożyczkę. Zdecydowała się skorzystać z tej oferty, ponieważ nie wymagało to od niej żadnych zaświadczeń oraz dodatkowych opłat. Jednak nie jest wykluczone, że zapoznając się z ofertą nie kliknęła w okienko akceptując tym warunki otrzymania pożyczki, o których wcześniej nie była informowana. 43-lątka wczoraj o sytuacji powiadomiła miejscowych policjantów, którzy wyjaśniają zdarzenie.

Uważajmy na tego typu oferty. Nieuczciwe firmy próbują wyłudzić pieniądze wykorzystując sytuację finansową potencjalnej ofiary. Osoba, która pilnie potrzebuje gotówki traci czujność, zapewniana o otrzymaniu finansowego wsparcia bez weryfikacji zgadza się na kolejne wpłaty tytułem ubezpieczenia kredytu lub innego rodzaju opłat manipulacyjnych. Nie postępujmy pochopnie i przed podjęciem decyzji o skorzystaniu z usług firmy oferującej pożyczki wcześniej dokładnie sprawdzmy jej uczciwość. Nie akceptujemy też żadnych umieszczonych przez taką firmę informacji bez wcześniejszego dokładnego ich przeczytania. Jedno kliknięcie może oznaczać, że zawarliśmy umowę, z której będziemy musieli się wywiązać.